

DR. STEFAN JANICKI (LONDYN)

ODSTĄPIENIE OD ZASADY „LAISSEZ-FAIRE” W W. BRYTANJI

Kiedy 21 września 1931 r. W. Brytania odstąpiła od waluty złotej, mało kto wówczas zdawał sobie sprawę, że będzie to pierwszym krokiem nowej orientacji ekonomicznej. Nawet ci, co od lat tego się domagali, byli zaskoczeni nagłością następujących po sobie wypadków, ale dziś, w perspektywie czasu, wypadki te nabierają naturalnych konturów i posiadają swą wewnętrzną logikę. Ogólnie mówiąc, zmiany ekonomiczne, jakie miały miejsce w Anglii od owej pamiętnej daty, ująć można jednym zdaniem, jako zakończenie epoki „laissez-faire”, nie tylko w dziedzinie polityki socjalnej* gdzie pole działania tej doktryny było już znacznie ograniczone, ale w zakresie handlu zagranicznego i w przemyśle.

Jak wiadomo, organizacja wymiany towarów międzynarodowa była w Anglii oparta na zasadzie tak zw. „wolnego handlu”, która głosi, iż każdy naród powinien produkować tylko to, do czego jest specjalnie uzdolniony i wymieniać nadmiar tych towarów na towary innych krajów. Im większą będzie tego rodzaju wymiana, tem stopa życiowa, t. j. skala potrzeb zaspokojonych, okaże się wyższa dla wszystkich. Doktryna ta nigdy nie była stosowana w formie absolutnej nawet w Anglii, bo do jej prawidłowego funkcjonowania trzeba, aby, zarówno kapitał, jak i praca ludzka posiadały kompletną elastyczność i plastyczność ekonomiczną, której oczywiście nie posiadają. Jednakże odchylenia od tej zasady w Anglii były nieznaczne, i system ten pozwolił jej stworzyć organizm gospodarczy, który do dziś dnia podziwiamy. Narzędziem, które regulowało ten mechanizm, była złota waluta, która, przy pomocy odpowiedniej taktyki bankowej, utrzymywała ceny angielskie w pewnym stałym stosunku do cen światowych. Narzędzie to było niedoskonałe, waluta złota nie gwarantowała stałych cen i normalnego rozwoju, od czasu do czasu miały miejsca zaburzenia, potęgowane nierównomiernym rozwojem techniki, w rezultacie czego okazywał się brak odpowiednich rynków zbytu. Przesilenia tego rodza-

ju wymagały każdorazowo reorganizacji przemysłu i przystosowania się jego do nowych warunków zbytu, ale egzystencja nowych wciąż, niewyzyskanych dotąd rynków zbytu, znacznie ułatwiały proces adaptacji.

Anglja, jako kraj wysoce przemysłowy, mogła z łatwością wywozić część swego nowego kapitału na rozbudowę krajów dziewiczych, zaniedbanych, a także rolniczych i dzięki temu stała się z czasem wierzycielem międzynarodowym na wielką skalę. Do wojny Anglja wywoziła jakie 200 milj. £ rocznie kapitału i lokaty jej zagraniczne dochodziły 4 miliardów £, od których procenty roczne wynosiły około 200 milionów £. Część tych procentów znów znajdowało lokatę w tychże krajach, tak, że tylko część ich była przywożona do Anglji jako żywność, surowce i artykuły zbytkowne, dla których Anglja zresztą, w imię „wolnego handlu”, zawsze była otworem.

Po wojnie światowej Anglja znalazła się w zupełnie odmiennym położeniu. Wskutek rozwoju przemysłu w innych krajach, uszczuplenia siły nabywczej w wielu krajach, oraz wzrostu zadłużenia międzynarodowego, nietylko popyt na wyroby angielskie zmniejszył się, nietylko konkurencja światowa stała się wyjątkowo ostra, ale sama Anglja stała się miejscem wyładowania, dumpingu, towarów innych krajów w poszukiwaniu za środkami płacniczymi. Jednocześnie położenie wierzycielskie Anglji ucierpiało znacznie. W Stanach Zjednoczonych, gdzie do wojny ulokowanych było miliard funtów i skąd Anglja pobierała jakie 40 milj. £ procentów, obecnie tyleż wynosi procent roczny od długów wojennych zaciągniętych w Stanach Zjednocz., a posiadane w tym kraju wierzytelności zostały w czasie wojny zlikwidowane. Ponieważ zaś Anglja zmuszona jest sprowadzać z Ameryki znaczną część żywności i surowców, wywozić zaś do Ameryki staje się coraz trudniej, wobec wzrastającego protekcjonizmu amerykańskiego, sytuacja taka wywiera nadzwyczajny silny nacisk na walutę angielską. Jednocześnie nacjonalizm ekonomiczny wielu krajów, wywołany przesileniem finansowym i spotęgowany koniecznością samoobrony, jeszcze bardziej uszczuplił możliwości wywozowe Anglji. Przyczem wierzyciele powojenni po większej części nie potrzebują towarów krajów dłużniczych, tak, że aby zwiększyć swą wypłacalność, te ostatnie zmuszone są zmniejszyć przywóz, a zwiększyć wywóz swych wyrobów, co znów najbardziej odczuła Anglja ze względu na swój otwarty rynek i na swą walutę wszechświatową.

Wkońcu powrót do waluty złotej w 1925 r. dokonał reszty, gdyż, wskutek nieelastyczności kosztów produkcji oraz wielkiego opodatkowania, przystosowanie Anglii do spadających cen światowych w złocie stało się niemożliwe. Przewartościowanie funta utrudniło wywóz, pogorszyło bilans handlowy i płatniczy, który ucierpiał jeszcze wskutek bezczynności żeglugi angielskiej, do której przyczyniła się w znacznym stopniu konkurencja marynarki amerykańskiej, a także wskutek kryzysu finansowego. Pogorszenie zaś bilansu płatniczego znowu zwiększyło nacisk na walutę angielską i stanęło na przeszkodzie wywózowi kapitału, co znów odbijało się na rozmiarach produkcji i potęgowało bezrobocie.

Z jednej więc strony wzrastały wciąż wydatki narodowe, z drugiej zaś zmniejszały się dochody krajowe. W pewnej chwili, która w rzeczywistości była całkiem przypadkową, musiała nastąpić katastrofa. Nastąpiłaby ona i tak prędzej czy później, lepiej dla Anglii, że nastąpiła ona w porę, aby się wyratować z tej sytuacji.

Obecny kryzys wykazał, że Anglja nie mogła mieć wielkiej korzyści ze złotej waluty, gdyż nieelastyczność kosztów i sytuacja gospodarcza świata stały temu na przeszkodzie, że łatwiej jest w Anglii przystosować walutę do kosztów produkcji, niż te ostatnie do waluty, o czym zresztą wiadomo było już w 1925 r.¹⁾ Normując odpowiednio wartość złotą funta, Anglja może obecnie tak manipulować ceny wywozowe swych wyrobów, aby one nie były wyższe od cen złotych innych krajów.

Aby znów uniemożliwić dumping, zmniejszyć przywóz artykułów zbędnych — szczególnie teraz wobec deprecjacji funta — aby zapewnić o ile tylko można rynek wewnętrzny dla własnych wyrobów i produktów, wkońcu, aby mieć środek przetargowy z innymi krajami o rozszerzenie rynków zbytu dla wyrobów angielskich, należało wprowadzić taryfę celną. Dalej, aby przystosować wydatki do dochodów, trzeba było przeprowadzić daleko idące oszczędności t. j. zrównoważyć budżety, krajowy i lokalne, i w końcu, najważniejsze, należało poważnie przystąpić do reorganizacji przemysłu i zbytu towarów, przystosowując je do nowych warunków gospodarki światowej.

Równoległe z tem zabiega się o obniżenie kosztów produkcji, a także o rozszerzenie rynków zbytu w Dominjach i krajach zagranicznych, że tu wspomnę konferencję ottawską i pertraktacje dyplomatyczne z krajami skandynawskimi. Dla Anglii kwestja im-

¹⁾ Zob. S. Janicki: „Wprowadzenie złotej waluty międzynarodowej do W. Brytanji”. Przegląd Gospodarczy, Nr. 16, 1925 r.

perjalna ma doniosłe znaczenie w sensie samowystarczalności. Dominja i kolonie, jako kraje ekonomicznie jeszcze nieco zacofane, przedstawiają dla Anglii wciąż jeszcze odpowiedni teren ujęcia, dla jej towarów i kapitałów, a jednocześnie produkty ich stanowią dla niej odpowiedni środek płatniczy (żywność i surowce). Gdyby wszystkie waluty imperjalne, na wzór Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryki, zostały przystosowane do funta, to w tym układzie gospodarczym opartym na wzajemnej kooperacji i wzajemnych ustępstwach, miernikiem wartości byłby funt, co ze względu na wielkość Imperjum, nie byłoby bez znaczenia dla Anglii. Stworzenie zaś większego bloku sterligowego jeszczeby tę korzyść zwiększyło. W akcji tej jednak Anglja skrępowana jest interesem jej własnego rolnictwa, które zdecydowała się ona odbudować nawet, gdyby odbudowa ta miała kosztować znaczniejszą sumę pieniężną.

Zobaczymy, jakie są rezultaty dotychczasowych posunięć. Odstąpienie od waluty złotej powstrzymało spadek poziomu cen wewnętrznych, który zaczął się w 1925 r. I tak, kiedy w ciągu dwóch lat, 1923/4, ogólny poziom cen wzrósł o 4,7%; (1924= 100) to począwszy od 1925 r. obniżył się on w porównaniu do roku poprzedniego jak następuje:

W 1925 r. o	4,3%	W 1929 r. o	2,7%
„ 1926 „ „	6,9%	„ 1950 „ „	12,4%
„ 1927 „ „	4,4%	„ 1951 „ „	12,9%
„ 1928 „ „	1,0%	„ 1932 „ „	2,4%

Od października 1931 r. w ciągu dwóch miesięcy poziom cen wzrastał, ale później znów się obniżył, a z czasem znów się podniósł i, pomijając ruch sezonowy, utrzymał się on na poziomie pierwszej połowy września 1931 r. t. j. okresu poprzedzającego odstąpienie od waluty złotej. W tym samym okresie czasu ogólny poziom cen w Ameryce obniżył się o 10%.

Normowanie kursu funta, w pewnych granicach, odbywa się od 30. VI. 1932 r. przy pomocy specjalnego „Walutowego Funduszu Wyrównawczego”. Zadaniem jego jest interwenjować nie dla regulowania kursu walut, wynikającego z tranzakcyj gospodarczych, który powinien się wyrównać sam przez się, ale dla przeciwdziałania jego ruchom anormalnym, wywołanym spekulacją. Do czasu powstania tego funduszu, interwencję na korzyść kursu funta prowadził Bank Angielski, ale interwencja ta była zbyt ograniczona,

uzależniona od ilości posiadanych dewiz. To też Fundusz Walutowy, rozporządzający kredytami rządowymi aż do wysokości 175 milionów £ może prowadzić interwencję tę daleko skuteczniej. Od czasu swego ufundowania Fundusz Walutowy niejednokrotnie już interwenjował celem powstrzymania bądź raptownego spadku kursu funta, bądź też raptownej jego wyżki.

Obniżenie wartości złotej funta przedstawia dla Anglii pewne korzyści ekonomiczne. Po pierwsze, towary, wyprodukowane z inaterjałów angielskich, korzystają przy wywozie do krajów o złotej walucie jak gdyby z premji wywozowej, równej deprecjacji funta, dopóty, dopóki ceny angielskie nie rosną, jak to ma miejsce obecnie. Po drugie, obniżenie to hamuje przywóz towarów z krajów o złotej walucie. O ile jednak ceny angielskie wzrosną, lub kurs funta się poprawi, korzyści te znikną same przez się.

Z punktu widzenia teoretycznego, towary z krajów o złotej walucie powinny być droższe w Anglii o tyle, ile wynosi deprecjacja funta, w rzeczywistości jednak, na skutek nadprodukcji w krajach o złotej walucie, oraz akcji dumpingowej tych krajów towary te w praktyce nie podrożały. Jednakże, ze zmianą warunków produkcyjnych w tych krajach, towary importowane z nich muszą podrożeć.

Mimowoli rodzi się pytanie, jak długo Anglja będzie miała walutę papierową? Otóż, jak wiadomo, komitet przygotowawczy konferencji ekonomicznej w Londynie, zalecając wprowadzenie waluty międzynarodowej, ma na myśli walutę złotą, przy której obstają także Stany Zjednoczone, Francja i niektóre dominja. Natomiast Anglja, nauczona doświadczeniem 1925 r., wzbrania się od powrotu do waluty złotej, uważając, że jej obecne stanowisko jest tak mocne, iż funt służyć może za walutę międzynarodową dla połowy świata. Być jednak może, że presja wyżej wymienionych krajów będzie tak silną, iż Anglii nie pozostanie nic innego, jak wrócić do waluty złotej zdewaluowanej. Pierwej jednak, jak to kategorycznie rząd angielski oświadczył, będą musiały być usunięte wszystkie przeszkody, polityczne, ekonomiczne i finansowe dla prawidłowego funkcjonowania waluty złotej międzynarodowej t. j. międzynarodowego środka wyrównania cen i dochodów w pewnym określonym do siebie stosunku. Stopień zaś dewaluacji funta zależy będzie od wysokości jego deprecjacji.

Wprowadzenie taryfy celnej w Anglii odbywało się etapami. Pierwszym etapem było wprowadzenie prohibicyjnych nieomal ceł

na cały szereg artykułów przemysłowych i rolniczych, przywożonych do Anglii w „nadmiernych” ilościach. Był to pierwszy krok odciążający presję, odczuwaną na funcie. Drugim etapem było wprowadzenie ogólnej taryfy celnej 10%; trzecim etapem było wprowadzenie ceł dodatkowych od 5 do $23\frac{1}{3}\%$. Jednocześnie z wprowadzeniem taryfy ogólnej, cła wyjątkowe zostały uchylone. Jednakże pewna liczba artykułów została od opłaty zwolniona, inna znów opłaca cła na mocy innej ustawy, bądź skarbowej, tak zw. „cła dochodowe”, bądź specjalnej, jak n. p. „Key industries”, cła wprowadzone na mocy umów ottawskich, cła wyjątkowe przeciwko Irlandji. Cały więc system celny w Anglii jest w tej chwili nadzwyczaj skomplikowany i domaga się koordynacji. Pracę w tym kierunku prowadzi t. zw. „Komitet Doradczy”. Na mocy ustawy celnej cła dodatkowe mogą być nakładane tylko celem powstrzymania przywozu artykułów zbytkownych i artykułów już wytwarzanych w Anglii, lub mogących być wytwarzanymi w dostatecznych ilościach w stosunkowo krótkim czasie, wreszcie artykułów zbędnych ze względu na interes narodowy, przemysłu lub handlu. Wyłączone od cła zostały towary niezbędne dla pewnych gałęzi przemysłu, oraz towary, co do których było wątpliwem, czy ich oclenie przyniesie ogólnie biorąc korzyść krajowi.

W proponowaniu ceł dodatkowych „Komitet Doradczy” kieruje się następującymi zasadami:

1. Artykuły gotowe, które mogą być w dostatecznej ilości, wytworzone w Anglii, opłacać winny stawkę dodatkową w wysokości 10%.
2. Artykuły zbytkowne opłacać mają cło dodatkowe wyższe, mianowicie 20%.
3. Pewna liczba artykułów opłacać ma ze specjalnych względów niższe od normalnego cło dodatkowe, mianowicie 5%.

Cłem dodatkowym $23\frac{1}{3}\%$ obłożone zostały tylko rowery i ich części, oraz pewne chemikalja, a to ze względu na analogję z cłami tak zw. „McKenna i Key industries”. Aby przeszkodzić nadmiernemu przywozowi niektórych półfabrykatów żelazno-stalowych — aż do czasu opracowania dla tej gałęzi przemysłu odpowiednich stawek celnych — wprowadzone zostały na przeciąg $2\frac{1}{2}$ lat cła dodatkowe w wysokości $23\frac{1}{3}\%$. Wprowadzenie ceł dodatkowych zostało uwarunkowane przeprowadzeniem niezbędnej racjonalizacji przemysłu, korzystającego z wysokiej ochrony celnej.

Poniższa tabela pozwala przewidywać wpływ, jaki nowy układ celny wywierać będzie na przywóz towarów do W. Brytanji.

Ogólny przywóz 1930 r. w milionach funtów:

Wysokość stawki celnej	Żywność, napoje, tytoń	Surowce, pół- fabrykaty	Artykuły gotowe	Ogółem
I. Na mocy taryf celnych				
10% ad valorem	78	70	56	204
15% „ „	13	3	19	35
20% „ „	—	—	96	96
25% „ „	1	—	10	11
30% „ „	—	—	4	4
33 ¹ / ₃ % ad valorem	—	—	17	17
cła specyficzne i mieszane	156	3	2	161
Ogółem .	248	76	204	521
II. Na mocy innych ustaw .	97	6	84	187
III. Wolne od cła	130	169	19	318
Ogółem . . .	475	251	307	1,026

Tabela powyższa wykazuje, że $\frac{1}{3}$ przywozu jest wogóle wolna od cła (głównie żywność i surowce); że nowa taryfa dotknęła tylko połowy importu; że $\frac{2}{3}$ tej połowy, a więc $\frac{1}{3}$ całego przywozu dotyczy niektórych artykułów żywności i surowców, przyczem żywność została obłożona dość wysokimi cłami (dla ochrony rolnictwa), a surowce niskimi; że choć cały niemal przywóz artykułów gotowych został oclony, jednak nowa taryfa daje stosunkowo słabą ochronę przemysłowi, gdyż 83% tych artykułów opłaca tylko 10—20% cła ad valorem; że wogóle $\frac{2}{3}$ importu, oclonego nową taryfą, opłaca tylko 10—20% cła ad valorem; że przeciętna stawka celna ważona nowej taryfy celnej, nie przekracza 12—15% ad valorem.

Jednakowoż dzięki taryfie i deprecjacji funta przemysł angielski korzysta dziś ze znacznej ochrony, sięgającej od 40—65% ad valorem, w stosunku do krajów o złotej walucie i ta ochrona odbiła się na kształtowaniu się bilansu handlowego, jak to wykazują następujące indeksy, dotyczące wagi poszczególnych pozycji tego bilansu (1930 r. = 100):

Pozycja bilansu handlowego	1924	1930	1931	1932
Przywóz ogólny na potrzeby Anglii	88,9	100	102,8	90,5
„ żywności, etc.	—	100	108,1	104,6
„ surowców	—	100	93,7	95,7
„ artykułów gotowych .	—	100	101,6	65,2
Wywóz ogólny art. angielskich .	116,2	100	76,5	76,8
Wywóz żywności	—	100	83,1	79,9
„ surowców	—	100	82,0	77,4
„ artykułów gotowych .	—	100	74,5	76,6
	130,6	100	95,4	85,7

W porównaniu do 1931 r. przywóz 1932 r. zmniejszył się o £ 145 milj. (18.2%), zaś wywóz tylko o £ 25^{1/2}, milj. (6.5%). Przywóz artykułów gotowych zmniejszył się o £ 104 milj. (40%), surowców o £ 8^{1/2} milj. (5%), wywóz fabrykatów zmniejszył się o £ 16.4 milj. (5.6%), ale wywóz artykułów bawełnianych zwiększył się o £ 6.2 milj. (11%). Mała stosunkowo redukcja przywozu surowców tłumaczy się tem, że, z powodu ograniczenia przywozu wyrobów gotowych, niezawodnie zwiększyło się zapotrzebowanie wyrobów krajowych. Z drugiej atoli strony, pomimo wszystkie te pomyślne objawy, przemysł angielski nie wykazuje do tej pory większej poprawy, nie miał też jeszcze czasu przystosować się do nowych warunków. I tak, indeks ogólnej wytwórczości przemysłowej wykazuje ciągły spadek z 111.8 (1924 r. = 100) w 1929 r. do 103.3 w 1930 r.; 93.7 w 1931 r.; 95.1 w I. kwart. 1932 r.; 94.3 w II. kwart.; 87.3 w III. kwartale, tak, że części redukcji przywozu surowców należy przypisać osłabieniu tętna przemysłowego, wywołanego kryzysem. Przemysł angielski wymaga racjonalizacji i do pewnego stopnia wprowadzenie taryfy celnej miało akcję tę przyspieszyć. Ale do tej pory wpływ jej w tym kierunku jest znikomy. Jednakowoż racjonalizacja posuwa się naprzód, odbywała się ona już przed wprowadzeniem taryfy. Obecnie dość silną presję w tym kierunku wywiera rząd, warunkując ochronę celną od reorganizacji produkcji i zbytu towarów, czy to w rolnictwie (kontyngenty przewozowe mięsa i bekonów, cła na inne artykuły rolnicze), czy w przemyśle (przymusowa amalgamacja w przemyśle węglowym, warunkowe cła w przemyśle żelazo-stałowym, etc). Tak, że i na tem polu rząd skutecznie zwalcza doktrynę „laissez faire”.

Taryfa celna pomogła znacznie do wypełnienia luki w bilansie płatniczym, oraz luki w budżecie państwowym. Bilans płatniczy W. Brytanji w 1931 r. został zamknięty deficytem w sumie £ 110 milionów, a z uwzględnieniem nadwyżki wywozu złota, w sumie £ 35 milj., ujemny bilans płatniczy 1931 r. wyniósł około £ 80 milionów. Bilans płatniczy za 1932 r. nie jest jeszcze znany, ale dzięki taryfie celnej zredukowany on został po stronie towarowej o £ 120 milionów t. j. o £ 40 milj. więcej, niż wynosił ujemny bilans płatniczy 1931 r. Uwzględniając znów nadwyżkę przywozu złota w r. z. w sumie £ 20 milionów, pozostaje wciąż jeszcze nadwyżka £ 20 milionów po stronie dodatniej bilansu płatniczego. Należy się jednak liczyć, że niektóre pozycje tak zw. „niewidzialnego” wywozu, jak dochody z prowizji, szypingu, procentów, etc, znów nie dopiszą w r. z., a nawet w większym stopniu niż w 1931 r., tak, że i bilans płatniczy za 1932 r. zostanie zamknięty deficytem, ale będzie to deficyt niewielki, który dla stanu ekonomicznego Anglii nie będzie zbyt groźny.

Co się tyczy dochodowości nowej taryfy, to wpływy ceł na rok budżetowy 1932/3 obliczone zostały na sumę £ 30 milionów. Nie wiadomo, z jakich innych źródeł rząd angielski mógłby otrzymać tak okazałą sumę bez naruszenia równowagi ekonomicznej, bez pogłębienia kryzysu i zwiększenia bezrobocia, które i bez tego jest tak wielkie.

Ale taryfa celna w Anglii ma jeszcze spełnić funkcję bojową, ma ona być narzędziem walki w przetargach z krajami cudzoziemskimi o obniżenie muru celnego dla wyrobów angielskich. Pod tym względem rząd angielski działa całkiem planowo. Mając taryfę celną w swem ręku jako atut, rząd angielski postarał się naprzód porozumieć się w Ottawie z dominjami i kolonjami własnymi celem stworzenia jak można było najbardziej ścisłej jednostki gospodarczej, na podstawie taryfy konkurencyjnej i grawitującej około funta. Otrzymane w ten sposób korzyści gospodarcze nie są do lekceważenia, a współpraca gospodarcza Anglii z dominjami i kolonjami jej ma kolosalne znaczenie dla gospodarki światowej.

Zapewniwszy sobie jako tako rynki imperjalne, Anglja zabiega teraz o powiększenie bloku sterlingowego w kierunku krajów gospodarczo „uzupełniających” ją, nie mających sprzecznych z nią interesów gospodarczych, jak kraje skandynawskie, Finlandja, Litwa, kraje bałtyckie, Południowa Ameryka, etc. W końcu przyjdzie kolej układać się z krajami o złotej walucie i w tych układach rolę grać będzie nietylko taryfa celna, ale i wywóz kapitałów, a z niektórymi też i kwestja długów wojennych.

Trudno jest przewidzieć, jaki wynik mieć będą wszystkie te poczynania angielskie na tak wielką skrojone miarę. Tyle jest już pewnem, że dotychczasowe zarządzenia pozwoliły Anglii nietylko zażegnać katastrofę, grożącą jej w jesieni 1931 r., nietylko przetrzymać burzę kryzysu obecnego i to stosunkowo lepiej od innych krajów, nietylko wydzwignąć się znów na czoło państw wywozowych, ale stanąć w pierwszym szeregu walczących o odbudowę gospodarki światowej. Jej zdrowe finanse, jej kredyt wzmocniony kolosalną konwersją długu narodowego na £ 2¹/₂ miljarda przyczyniły się do tego w znacznym stopniu. Jednego tylko nie potrafiła ona dokonać do tej pory: uporać się ze swem bezrobociem, które stanowi zaiste jej piętę achillesową. Zmniejszyć bezrobocie będzie ona mogła tylko przez odbudowę starych i rozbudowę nowych gałęzi przemysłu²). Dopóki to nie nastąpi, gospodarka angielska będzie wciąż niedomagać, bo wszak, obok kwestji podziału bogactw, zagadnienie wytwórczości dóbr dominuje nad wszystkimi innymi poczynaniami gospodarczemi.

²) Zob. Stefan Janicki: „Bezrobocie w W. Brytanji”. Ruch prawniczy, etc. Zeszyt III, 1931 r.